

<i>Sygn. akt</i>	<i>II AKa 4/14</i>
------------------	--------------------

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ			
		Dnia	13 lutego 2014 r.
<i>Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie</i>			
w składzie:			
	Przewodniczący:	<i>SSA Zbigniew Różański</i>	
	Sędziowie:	<i>SSA Piotr Moskwa (spr.) SSA Stanisław Sielski</i>	
	Protokolant:	st. sekr. sądowy	Anna Łuksik
przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie			
- Stanisława Rokity			

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r.

sprawy **D. T. (1)** oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw.
z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu oraz pełnomocników oskarżycieli posiłkowych: małoletnich A. i D. T. (2), M. T., B. R., Z. R. i S. R. (2) oraz kuratora małoletnich A. T. i D. T. (2)

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 30 października 2013 r., sygn. akt II K 37/13

I. **z m i e n i a** zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. **podwyższa** karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec

oskarżonego D. T. (1) do lat **15 (piętnastu)**,

b. na podstawie art. 63 § 1 k.k. **zalicza** oskarżonemu D. T. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 października 2012 r. do dnia 13 lutego 2014 r.,

c. **uchyla** orzeczenie zawarte w punkcie VI wyroku i **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. Ł. z Kancelarii Adwokackiej w M. kwotę 1080 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) z tytułu reprezentowania małoletnich A. T. i D. T. (2) w charakterze kuratora,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok **u t r z y m u j e** w mocy,

III. **z a s ą d z a** od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. B. z Kancelarii Adwokackiej w M. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej D. T. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. **z a s ą d z a** od D. T. (1) na rzecz Z. R.

i S. R. (2) kwoty po 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,

V. **z w a l n i a** D. T. (3) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt. II AKa 4/14

UZASADNIENIE

D. T. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 19 października 2012 r. w M., przy ul. (...), woj. (...), działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia I. T. zadał jej nożem o długości ostrza 11 cm liczne ciosy w okolice twarzy, szyi, dłoni oraz klatki piersiowej, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała między innymi w postaci: w okolicy bródkowej po lewej stronie – linijna rana o poziomym przebiegu długości ok. 3 cm, poniżej rana o gładkich brzegach długości około 1 cm, po prawej stronie niewielka rana, w górnej części szyi rany o gładkich brzegach i osełkowatym kształcie – po prawej stronie o poziomym przebiegu długości około 2 cm z zarysowaniem biegnącym od bocznego bieguna na około 3 cm, długości 2 cm z ukośnym w dół i na bok zarysowaniem oraz długości 1 cm, po lewej stronie długości około 1 cm powyżej równoległe do niej zarysowanie i na bok od niej „ziejąca” rana około 2 cm długości, w dolnej części szyi, od przodu – łukowate zarysowanie około 9 cm. długości, po prawej stronie w jego obrębie osełkowata rana około 1 cm długości, na tym poziomie po lewej stronie szyi poziome zarysowanie około 2,5 cm długości, na karku rysowata rana o łukowatym przebiegu około 5 cm. długości, w lewej okolicy nadobojczykowej osełkowate rany o poziomym przebiegu, gładkich brzegach – rana około 3 cm długości, rana około 1 cm długości, rana około 4 cm długości, przyśrodkowo na przedniej powierzchni klatki piersiowej osełkowata rana o ukośnym przebiegu o gładkich brzegach około 3 cm długości, w kwadrancie dolnym przyśrodkowym lewego sutka osełkowata rana około 3 cm długości o gładkich brzegach, w rejonie łuku żebrowego niewielkie nakłucie, w rejonie lewej pachy – rany o osełkowatym kształcie i gładkich brzegach o długości 2,5 cm i 2 cm, z niewielkim nakłuciem okolicy, w przyśrodkowej powierzchni lewego ramienia osełkowata rana około 6 cm długości, w rejonie prawej pachy od przodu rana około 0,5 cm długości o regularnych brzegach, po prawej stronie grzbietu osełkowata rana około 2,5 cm długości o gładkich brzegach, w rejonie prawego łokcia siny siniak około 2 cm średnicy z zarysowaniem w centrum, w rejonie prawego nadgarstka od strony łokciowej – dwie

głębokie rany o gładkich brzegach przechodzące na powierzchnię grzbietową około 3,5 cm i 4,5 cm długości, w poprzek dłoniowej powierzchni prawej ręki nieregularne zarysowanie około 8 cm długości, od strony łokciowej rana około 0,5 cm długości, w obrębie kłębu prawego kciuka „płytki” płat skórny o wymiarach około 2,5 x 2,5 cm o gładkich brzegach, na dłoniowych powierzchniach palców II-V ręki prawej linijne ośłkowate rany 1 – 1,5 cm długości, na grzbiecie prawej ręki obwodowo od strony promieniowej – ośłkowata rana o długości około 1 cm. z linijnym zarysowaniem około 2 cm długości, na przedniej powierzchni części dalszej lewego ramienia niewielkie nakłucie około 0,5 cm długości, w rejonie lewego łokcia dwie rany o łukowatym przebiegu i gładkich brzegach po około 2,5 cm długości, na grzbiecie lewej ręki nieregularne otarcia naskórka – od strony promieniowej na powierzchni około 3,5 x 1 cm a także w rejonie stawu śródrečno-paliczkowego V i na grzbiecie V-go palca ręki lewej, na powierzchni dłoniowej lewej ręki zwłaszcza od strony promieniowej linijne rany o gładkich brzegach – głęboka pomiędzy palcami I i II około 4 cm długości, wzdłuż lewego kciuka rana około 5 cm długości, na dłoniowych powierzchniach części bliższych palców III – V ręki lewej rany o poprzecznym przebiegu około 1 – 2 cm długości, skutkiem których nastąpiło wykrwawienie, które doprowadziło do zgonu pokrzywdzonej – zwłaszcza wykrwawienie z licznych ran kłutych i ciętych z rejonu klatki piersiowej, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o przestępstwo z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 30 października 2013 r. **uznał oskarżonego D. T. (1)** za winnego tego, że: w dniu 19 października 2012 r. w M. woj., (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojej żony I. T., zadał jej nożem o długości ostrza 11 cm liczne ciosy w okolice twarzy, szyi, dłoni oraz klatki piersiowej, powodując u pokrzywdzonej powstanie szeregu ran kłutych klatki piersiowej, ranę kłutą lewego ramienia, szeregu ran ciętych i kłutych twarzy i szyi, licznych ran ciętych rejonów nadgarstków i obu rąk, uszkodzenia mostka, IX-go prawego i II-go lewego żebra oraz płuc na przebiegu ran kłutych, otarć naskórka powłok nosa i lewej ręki, podbiegnięć krwawych powłok głowy i prawej kończyny górnej, złamania czaszki po prawej stronie, w wyniku czego, w szczególności wykrwawienia z licznych ran kłutych i ciętych z rejonu klatki piersiowej doszło do zgonu pokrzywdzonej, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tj. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. - **i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności.**

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. **zaliczył** oskarżonemu D. T. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 października 2012 r. do dnia 30 października 2013 r.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 4 k.k. **orzekł** wobec oskarżonego D. T. (1) tytułem środka karnego przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża z rękojeścią koloru czarno-czerwonego o długości ostrza 11 cm, ujawnionego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 387, pod poz. 4.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 5 k.k. **orzekł** wobec niego tytułem środka karnego zadośćuczynienie w kwocie po 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych na rzecz: Z. R., S. R. (2), M. T., B. R., A. T. i D. T. (2).

Ponadto na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. **orzekł** zwrot dowodów rzeczowych w postaci: swetra koloru czerwonego, spodni koloru niebieskiego, pary butów sportowych, spodni jeansowych z paskiem, etui z telefonem i koszulki z długim rękawem koloru czarnego, kurtki jeansowej koloru niebieskiego, koszulki z krótkim rękawem z napisem (...), ujawnionych na k. 387, pod poz. 1 – 3 i pod poz. 5-7 oskarżonemu D. T. (1), a w postaci: pary butów koloru beżowo-białego, stopek koloru czarnego, majtek koloru czarnego, stanika koloru czarnego, bluzki koloru granatowego,

spodni koloru granatowego z paskiem, ujawnionych na k. 387, pod poz. 8 – 13, B. R..

Sąd z a s ą d z i ł również:

a/ od oskarżonego D. T. (1) na rzecz adw. R. Ł. z Kancelarii Adwokackiej w M. kwotę 1.080,00 (jeden tysiąc, osiemdziesiąt) złotych tytułem reprezentowania małoletnich A. T. i D. T. (2) w charakterze kuratora przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu,

b/ od oskarżonego D. T. (1) na rzecz: Z. R., S. R. (2), M. T., B. R., A. T. i D. T. (2) kwoty po 1080,00 (jeden tysiąc osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego,

c/ od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. B. z Kancelarii Adwokackiej w M. kwotę (...), 10 (dwa tysiące, pięćset czterdzieści sześć złotych, dziesięć groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. T. (1) z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

Z w o l n i ł jednocześnie oskarżonego D. T. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, a poniesionymi wydatkami w tym zakresie obciąża Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżony został apelacjami przez: obrońcę oskarżonego D. T. (1), Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Mielcu, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych S. i Z. R., kuratora małoletnich D. i A. T., pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych: M. T., B. R., małoletnich A. i D. T. (2).

Obrońca oskarżonego D. T. (1) zaskarżył wyrok w pkt I i w pkt IV, zarzucając:

I. na zasadzie przepisu art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez wadliwe zastosowanie art. 148 § 1 k.k. i w konsekwencji zakwalifikowanie czynu oskarżonego popełnionego w dniu 19 października 2012 r. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w sytuacji, gdy na skutek wystąpienia u oskarżonego w czasie czynu reakcji dysfotycznej skutkującej ograniczeniem możliwości pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k., jednocześnie działał tempore criminis w stanie silnego wzburzenia w rozumieniu przepisu art. 148 § 4 k.k. i w rezultacie obrazę tegoż przepisu poprzez jego zastosowanie,

II. na zasadzie przepisu art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez wadliwe zastosowanie art. 39 pkt 5 k.k. i orzeczenie wobec oskarżonego zadośćuczynienia w sytuacji, gdy w obecnych warunkach nie ma on najmniejszych widoków uiszczenia zasądzonych kwot,

III. w konsekwencji na zasadzie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Wskazując na podniesione zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji zarzucanego czynu z art. 148 § 4 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach zagrożenia oraz uchylenie pkt IV zaskarżonego wyroku i oddalenie żądania w tej mierze.

Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz obrońcy oskarżonego kosztów obrony przed Sądem II instancji w wysokości półtorej stawki minimalnej, które nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Prokurator zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego. Powołując się na przepisy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego D. T. (1) za przypisane mu przestępstwo kary w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności, wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, jego winy, rodzaju i charakteru naruszenia dobra szczególnie chronionego prawem jakim jest życie i zdrowie ludzkie, zachowania się oskarżonego w czasie czynu i po jego popełnieniu oraz okoliczności obciążających oskarżonego w postaci uprzedniej karalności, co sprawia, że orzeczona wobec niego kara razi swoją łagodnością i nie spełnia swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu D. T. (1) kary 25 lat pozbawienia wolności.

Kurator małoletnich D. T. (2) i A. T. zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej wymiaru kary, na niekorzyść oskarżonego zarzucając:

1. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w stosunku do społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy, wynikającej z orzeczenia rażąco niskiej kary, w sytuacji gdy okoliczności ustalone przez Sąd wskazują, iż oskarżony działał nie tylko z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej, działał nie tylko w sposób zaplanowany ale również ze szczególnym okrucieństwem, nie tylko względem zmarłej ale również córki, która była obecna wtedy w domu i musiała słyszeć i widzieć całe zdarzenie, Sąd przeszedł obojętnie wobec ilości zadanych pokrzywdzonej ciosów, sposobu działania sprawcy, który z błażej przyczyny – nakazu wyprowadzenia się z mieszkania w sytuacji postępującego rozkładu małżeństwa zaczął zadawać żonie ciosy nożem, pierwsze ciosy zadał pokrzywdzonej w łazience, gdy ta uciekła do przedpokoju, oskarżony pobiegł za nią i w dalszym ciągu zadał jej ciosy nożem w okolice górnych partii ciała: szyi, klatki piersiowej, dolnej części twarzy, do zdarzenia w pewnym momencie włączyła się córka oskarżonego, jednak nie miało to dla niego żadnego znaczenia, bo gdy pokrzywdzona upadła, oskarżony „dobił ją” zadając leżącej ostatni cios w okolicę klatki piersiowej, czy nie jest okrucieństwem pozostawienie własnej córki z konającą matką, trauma dzieci, a zwłaszcza A., która była naocznym świadkiem zdarzenia, rodzi przekonanie o rażąco łagodnym potraktowaniu mordercy, który po zabiciu żony zostawił córkę i wyszedł, zamknął je w domu bez możliwości choćby próby pomocy. Sposób zachowania oskarżonego, motywy działania, okoliczności zdarzenia i skutki dla najbliższych w sposób istotny górują i przewyższają okoliczności łagodzące, tak że orzeczona wobec oskarżonego kara 12 lat pozbawienia wolności wydaje się być rażąco łagodna, biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności i ustalenia Sądu,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mający istotny wpływ na jego treść, dotyczący rozstrzygnięcia Sądu o kosztach kuratora, poprzez niezastosowanie w przedmiotowym postępowaniu § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.07.1982 r. w sprawie stawek, warunków przyznawania wypłaty, ryczałty przysługujące sędziom i pracownikom sądowym za dokonanie oględzin oraz stawek należności kuratora i zasądzenie od oskarżonego na rzecz kuratora małoletnich kwoty 1080 zł tytułem reprezentowania małoletnich, w sytuacji gdy oskarżony został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych i przedmiotowe koszty występowania kuratora winny być zasądzone od Skarbu Państwa na mocy powyżej wskazanego paragrafu.

Na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części przez orzeczenie wobec oskarżonego kary w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności, jak również zmianę orzeczenia w części dotyczącej rozstrzygnięcia kosztów kuratora małoletnich i zasądzenia kosztów występowania w sprawie kuratora małoletnich od Skarbu Państwa, ewentualnie,
2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych M. T., B. R. oraz małoletnich A. T. i D. T. (2) – adw. M. J. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego D. T. (1).

Wyrokowi zarzucił wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernie łagodnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 12 lat, jako kary niewspółmiernej do wagi i okoliczności zarzuczonego mu przestępstwa.

Mając powyższe na względzie wniósł o:

1. zmianę przez sąd II instancji wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie wobec oskarżonego D. T. (1) kary dożywotniego pozbawienia wolności, ewentualnie kary 25 lat pozbawienia wolności,
2. zasądzenie od oskarżonego na rzecz wszystkich pokrzywdzonych kosztów postępowania za II instancję według norm prawem przewidzianych.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych S. i Z. R. zaskarżył wyrok w części dotyczącej wymiaru kary na niekorzyść oskarżonego D. T. (1) zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w stosunku do społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy, wynikającej z orzeczenia rażąco niskiej kary, w sytuacji gdy okoliczności ustalone przez Sąd wskazują, iż oskarżony działał nie tylko z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej, działał nie tylko w sposób zaplanowany ale również ze szczególnym okrucieństwem, nie tylko względem zmarłej ale również córki, która była obecna wtedy w domu i musiała słyszeć i widzieć całe zdarzenie, Sąd przeszedł obojętnie wobec ilości zadanych pokrzywdzonej ciosów, sposobu działania sprawcy, który z błahej przyczyny – nakazu wyprowadzenia się z mieszkania w sytuacji postępującego rozkładu małżeństwa zaczął zadawać żonie ciosy nożem, pierwsze ciosy zadał pokrzywdzonej w łazience, gdy ta uciekła do przedpokoju, oskarżony pobiegł za nią i w dalszym ciągu zadał jej ciosy nożem w okolice górnych partii ciała: szyi, klatki piersiowej, dolnej części twarzy, do zdarzenia w pewnym momencie włączyła się córka oskarżonego, jednak nie miało to dla niego żadnego znaczenia, bo gdy pokrzywdzona upadła, oskarżony „dobił ją” zadając leżącej ostatni cios w okolicę klatki piersiowej, czy nie jest okrucieństwem pozostawienie własnej córki z konającą matką, trauma dzieci, a zwłaszcza A., która była naocznym świadkiem zdarzenia, rodzi przekonanie o rażąco łagodnym potraktowaniu mordercy, który po zabiciu żony zostawił córkę i wyszedł, zamknął je w domu bez możliwości choćby próby pomocy. Sposób zachowania oskarżonego, motywy działania, okoliczności zdarzenia i skutki dla najbliższych w sposób istotny górują i przewyższają okoliczności łagodzące, tak że orzeczona wobec oskarżonego kara 12 lat pozbawienia wolności wydaje się być rażąco łagodna, biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności i ustalenia Sądu.

Wskazując na ten zarzut pełnomocnik wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części przez orzeczenie wobec oskarżonego kary w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności
2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, co następuje:

Złożona przez obrońcę oskarżonego apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Dokonana przez sąd odwoławczy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku o prawidłowych ustaleniach stanu faktycznego, poprawnej ocenie prawnej zachowania oskarżonego.

Sąd I instancji rozpoznając sprawę w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, zgromadzone dowody poddał należytej i wszechstronnej ocenie. Prawidłowo ustalony stan faktyczny właściwie zakwalifikował, trafnie uznając, iż popełniony przez oskarżonego czyn stanowi przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

W sytuacji zaś, gdy skarżący w zasadzie nie kwestionują ustaleń Sądu I instancji w zakresie okoliczności w jakich doszło do przestępstwa będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie szersze omawianie tej kwestii jest zbędne, poza oczywiście jednym elementem, o którym będzie niżej mowa.

Przed przystąpieniem jednak do omówienia tej kwestii zwrócić należy uwagę na treść samej skargi apelacyjnej, jak też w ogóle stwierdzone w sprawie okoliczności faktyczne determinujące możliwość uznania wyrażonej w niej - de facto - intencji, przypisania skazanemu tempore criminis działania w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Nie sposób jednak nie zauważyć, że w apelacji podniesiony został tylko zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 148 § 4 k.k. Jego rodzajowa nietrafność jest niewątpliwa, skoro do naruszenia prawa materialnego dochodzi tylko wówczas, gdy zastosowano lub nie zastosowano go wadliwie, w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie można przecież podnosić zarzutu obrazy prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia jest efektem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. W sytuacji w której Sąd Okręgowy nie ustalił, by skazany działał w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami i takowych stwierdzeń co do jego ówczesnego zamiaru nie poczynił, apelujący nie mógł - chcąc respektować powyższe uwarunkowania procesowe - podnosić zarzutu obrazy art. 148 § 4 k.p.k., jako że przyjęte przez ten Sąd za podstawę

wyroku, właśnie takie ustalenia faktyczne, na taką subsumcję tego przestępczego działania skazanego nie pozwalały. Nie oznacza to jednak, że w tej sytuacji Sąd odwoławczy jest w ogóle zwolniony z obowiązku dokonania oceny poprawności zaniechania przez Sąd Okręgowy ustalenia, że skazany działał w warunkach określonych dyspozycją przepisu art. 148 § 4 k.k. Nawet bowiem w sytuacji gdy podmiot fachowy nieprawidłowo "zakwalifikuje" konkretne uchybienie, to decydować powinno to, czy to podniesione uchybienie rzeczywiście nastąpiło, a nie to, czy zostało ono prawidłowo "nazwane". Treść uzasadnienia apelacji nie pozostawia zaś wątpliwości co do tego, że intencją jej autora było wykazanie błędnych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, stanowiących podstawę wydanego przez ten Sąd wyroku w zakresie zaniechania uznania, że skazany działał w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Przeciwnostawiając się temu stanowisku Sądu I instancji autor apelacji przytoczył konkretne fakty, które - w jego ocenie - pozwalały na czynienie takich ustaleń i - w konsekwencji - zakwalifikowanie czynu, którego dokonał skazany z art. 148 § 4 k.k.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast, że to przekonanie skarżącego nie jest zasadne, bowiem z pewnością, jak słusznie przyjmuje Sąd I Instancji, nie wystąpiły warunki do uznania owego silnego wzburzenia towarzyszącego skazanemu tempore criminis (nawet o ile ono w ogóle zaistniało) za usprawiedliwionego okolicznościami i tym samym popełnienia pod jego wpływem zabójstwa. Podziela przy tym w pełni zapatrywanie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które ogólnie rzecz ujmując sprowadza się do tego, że ta "przyczyna czynu" skazanego, którą był "stopniowy rozpad małżeństwa stron", zakończony żądaniem pokrzywdzonej by oskarżony wyprowadził się z mieszkania, oceniona z punktu widzenia zasad moralnych, niewątpliwie takowych prezentowanych w apelacji konkluzji "usprawiedliwiających" owo wzburzenie skazanego w chwili czynu nie uprawnia.

Obrońca oskarżonego natomiast jak gdyby tego nie dostrzegając i tak określając podstawę prawną omawianego w tym miejscu zarzutu, równocześnie starał się podważyć poprawność tego rozumowania Sądu I instancji poprzez wskazanie szeregu okoliczności faktycznych, które - w jego ocenie - miałyby dowodzić tegoż błędności. Uczynił to jednak w sposób całkowicie nierespektujący wymogów art. 410 k.p.k.

Przechodząc jednak do bardziej gruntownego omówienia zarzutów stawianych zaskarżonemu wyrokowi w apelacji obrońcy oskarżonego wskazać należy, iż prezentując motywy rozstrzygnięcia Sąd orzekający szczegółowo odniósł się do kwestii przyjętej kwalifikacji prawnej czynu i wskazał przyczyny, dla których nie uznał, by zachowanie oskarżonego stanowiło zabójstwo w afekcie. Z wywodami prezentowanym przez Sąd I instancji należy się zgodzić. Budzi wprawdzie zastrzeżenia zbyt pobieżna ocena opinii pisemnej i ustnej biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa, w której stwierdzono wystąpienie tzw. afektu patologicznego, ale skoro w zasadzie żadna z nich nie była kwestionowana przez strony, a ich treść dowodzi, że nie są z sobą sprzeczne, wręcz stanowią wzajemne dopełnienie, to powołanie się przez Sąd zarówno na opinie złożone w postępowaniu przygotowawczym, jak i w toku postępowania sądowego, oznacza, że wszystkie łącznie stanowiły podstawę ustaleń i ocen. Istotne jest to, że wnioski zawarte w tych opiniach odczytywane łącznie i ocenione w zestawieniu z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy, nie dały podstaw do stwierdzenia, by oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Podkreślić trzeba, że by w działaniu sprawcy można dopatrywać się znamion uprzywilejowanego typu zabójstwa - jakim jest zabójstwo w afekcie, niezbędnym jest nie tylko ustalenie wystąpienia afektu, ale także ustalenie zaistnienia okoliczności usprawiedliwiających tenże afekt. Nie każdy bowiem afekt, a tylko usprawiedliwiony stwarza podstawy do możliwości przypisania sprawcy czynu w jego uprzywilejowanej postaci. Sąd prawidłowo przeanalizował zachowanie oskarżonego tempore criminis oraz okoliczności poprzedzające zajście i jego zachowanie po zdarzeniu. Analiza ta wraz z wnioskami zawartymi w powołanych opiniach sądowo-psychiatrycznej i psychologicznej stała się podstawą poprawnych ustaleń, a apelacja obrońcy nie zawiera argumentów, które mogłyby tą ocenę skutecznie podważyć.

Treść apelacji dowodzi jedynie, że o ile obrońca nie kwestionuje ustaleń związanych z przebiegiem zdarzenia, sposobem działania sprawcy, mechanizmem śmierci, o tyle podważa ocenę motywacji działania oskarżonego i wnioski Sądu wykluczające możliwość przypisania działania w warunkach art. 148 § 4 k.k. Tymczasem wywody apelacji stanowią jedynie polemikę z ustaleniami i oceną Sądu, opartą na wybiórczo dobranych dowodach, pomijającą całokształt dowodów i okoliczności sprawy. Obrońca powołuje się przy tym na pewne fragmenty poczynionych

przez Sąd Okręgowy ustaleń, które nie oddają sensu całości, a wnioski wysnuwane przez obrońcę z ustalonych tam okoliczności, bez ich odniesienia do realiów przedmiotowej sprawy nie są wystarczające do czynienia odmiennych ocen.

W świetle zgromadzonych dowodów, nie budzi wątpliwości sposób i okoliczności w jakich doszło do pozbawienia życia I. T.. Prawdłowe jest ustalenie Sądu o wzajemnych relacjach stron, ich stosunkowo burzliwym w ostatnim okresie czasu związku, zachowaniu pokrzywdzonej względem oskarżonego, zarówno w czasie poprzedzającym zdarzenie, jak i bezpośrednio przed atakiem na jej osobę. Bezsporne jest też, w jakich okolicznościach i w jaki sposób oskarżony spowodował śmierć pokrzywdzonej. Sąd ustalił to opierając się w znacznym stopniu na zeznaniach A. T. oraz opiniach biegłego z zakresu medycyny sądowej, wskazujących mechanizm śmierci ofiary, a także dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia. Słusznie Sąd wskazał, że przyczyną zgonu było zadanie pokrzywdzonej licznych ciosów w okolice twarzy, szyi, klatki piersiowej, nożem o długości 11 cm, w konsekwencji czego doszło do wykrwawienia i zgonu pokrzywdzonej. Znamionym przy tym jest, że z ustaleń poczynionych przez Sąd w sposób jednoznaczny wynika, iż śmierć pokrzywdzonej w takich okolicznościach nie nastąpiła natychmiast. Całe zdarzenie natomiast trwało przez jakiś czas, a w jego trakcie pokrzywdzona broniła się zasłaniając się przed ciosami, próbując jednocześnie uciec przed oskarżonym. Prosiła go również aby zaprzestał swych działań zapewniając, że go kocha. Oskarżonego próbowała także powstrzymać córka A., starając się go odciągnąć od matki. To jednak nie przyniosło rezultatów, a oskarżony nie chcąc by córka była obserwatorem zdarzenia kazał jej udać się do pokoju. Przyjęty zaś mechanizm śmierci i jej okoliczności ma znaczenie nie tylko dla oceny zamiaru oskarżonego, ale również dla oceny ewentualnego działania oskarżonego pod wpływem silnego wzburzenia.

Sąd Okręgowy w swoich pisemnych motywach szczegółowo wskazał dlaczego brak jest podstaw do przyjęcia uprzywilejowanej postaci zabójstwa z art. 148 § 4 k.k. Wprawdzie argumentacja ta jest w jednym elemencie mało przekonująca, mimo iż podparta judykatem Sądu Najwyższego (dotyczy to możliwości przyjęcia na podstawie tych samych okoliczności stanu silnego wzburzenia i stanu ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności), niemniej zdaniem Sądu odwoławczego zaprezentowane argumenty odczytywane jako całość, przy uwzględnieniu pełnej treści pisemnego uzasadnienia, są w pełni przekonujące i zasługują na aprobatę, a ostateczne rozstrzygnięcie nie nasuwa zastrzeżeń. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, by powołane fragmenty ustaleń pozwalały na wysuwanie wniosków podważających stanowisko Sądu I instancji w zakresie dokonanej oceny prawnej działania oskarżonego. Przypomnieć należy w ślad za Sądem I instancji, że silne wzburzenie, o którym mowa w powołanym przepisie, jest kategorią prawną i to powinnością sądu jest ostateczne ustalenie, czy w konkretnym przypadku występowało czy też nie i czy było usprawiedliwione okolicznościami.

Sąd I instancji słusznie zauważył, że w okresie poprzedzającym czyn miały miejsce agresywne zachowania sprawcy wobec pokrzywdzonej, dochodziło między nimi do nieporozumień, oskarżony czuł się poniżany i oszukiwany, a pokrzywdzona nie spełniała jego oczekiwań, a przede wszystkim nie chciała podporządkować się jego dyktatom. Mimo to oskarżony ją kochał, był zazdrosny. Jak to określili świadkowie związek oskarżonego z pokrzywdzoną był w ostatnim okresie stosunkowo burzliwy. Niewątpliwie w tle konfliktu między stronami pojawiała się osoba przyjaciela pokrzywdzonej, gdyż rzekome kontakty, jakie pokrzywdzona miała z nim utrzymywać denerwowały oskarżonego. Nie sposób jednak przyjąć, by te okoliczności, również kłótnia stron bezpośrednio poprzedzająca zajście i wyraźna demonstracja przez pokrzywdzoną chęci zerwania więzi z oskarżonym, przy uwzględnieniu wszystkich prawidłowo poczynionych ustaleń przez Sąd I instancji na temat wzajemnych relacji stron, były współmierne do działania oskarżonego. Współmierność reakcji uczuciowej do przyczyny, która ją wywołała, oceniana być musi przez pryzmat wartości akceptowanych społecznie, a takich słusznie Sąd I instancji się nie doszukał, w szczególności z uwagi na uprzednie, negatywne zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonej.

Kolejną istotną okolicznością przy ocenie działania w stanie silnego wzburzenia jest dysproporcja między czynem a doznany bodźcem uczuciowym - krzywdą jaka wystąpiła po stronie oskarżonego.

O działaniu sprawcy pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami można mówić wyłącznie wówczas, gdy działanie sprawcy zrodziło się w takiej szczególnej sytuacji, w której gwałtowna reakcja człowieka jest

w sposób obiektywny w pewnym stopniu usprawiedliwiona i zrozumiała i z tego też względu ocena etyczno-moralna sprawcy jest mniej surowa oraz prowadzi do wniosku, że zasługuje on na mniejsze społeczne potępienie. Jedyne zatem taki afekt, który powstał w szczególnej sytuacji motywacyjnej i to takiej, która do pewnego stopnia uzasadnia i tłumaczy jego powstanie, może być uznany za usprawiedliwiający działanie sprawcy. By zatem móc uznać za usprawiedliwione zachowanie sprawcy działającego w afekcie, w orzecznictwie podkreśla się, że działanie takie zazwyczaj musi być reakcją na wyrządzone zło i krzywdę i musi do krzywd wyrządzonych pozostawiać w racjonalnych proporcjach. Z reguły działaniu zmierzającemu do pozbawienia życia innej osoby towarzyszy stan wzburzenia emocjonalnego, ale w przypadku art. 148 § 4 k.k. chodzi o wzburzenie o najwyższym stopniu nasilenia, gdy przeżycia emocjonalne dominują nad intelektualnymi i stanowią gwałtowną reakcję na fakty zewnętrzne. Te ostatnie muszą pozostawać w rozsądnej proporcji do podjętej przez sprawcę reakcji. Faktem jest, że bezpośrednim impulsem wybuchu agresji oskarżonego było zachowanie pokrzywdzonej, które wbrew woli oskarżonego nie zamierzała zmienić swoich planów, ale przeciw informacje o rzekomych kontaktach jego żony z innym mężczyzną docierały do oskarżonego znacznie wcześniej, wiedział on również wcześniej o planach żony, co wcale nie zmieniło uprzednich relacji między stronami i przede wszystkim postawy oskarżonego, do której zastrzeżenia miała pokrzywdzona. Nawet więc jeśli zachowaniem żony w dniu zdarzenia czuł się upokorzony, to nie sposób przyjąć, by okoliczność ta w realiach przedmiotowej sprawy i przy uwzględnieniu charakteru związku, jaki tworzyli w ostatnim okresie czasu, w jakikolwiek sposób usprawiedliwiała jego wybuch emocji i pozostawała w rozsądnej proporcji do czynu. Tak więc występujące u oskarżonego wzburzenie, wściekłość i złość, a więc te emocje, które wywołały i stały się źródłem ataku na pokrzywdzoną nie znajdują obiektywnego usprawiedliwienia i nie mogą wywoływać łagodniejszych ocen moralnych. Także subiektywne poczucie krzywdy po stronie oskarżonego, jego zachowania nie może usprawiedliwiać. Usprawiedliwienie, o jakim stanowi przepis art. 148 § 4 k.k. musi mieć bowiem wymiar obiektywny. Wytrącenie z równowagi psychicznej, na jakie powołuje się obrońca, niewątpliwie było, bo z reguły takie towarzyszy przestępstwu zabójstwa, ale nie jest to równoznaczne z działaniem określonym w tym przepisie. Za taką okolicznością nie może też przemawiać działanie z zamiarem nagłym, bo stanowiłoby to niedopuszczalne uproszczenie oceny zachowania.

Podnieść też trzeba, że z relacji świadków przesłuchanych w sprawie, a przede wszystkim A. C. wynika, że wbrew twierdzeniom samego oskarżonego, pamiętał on przebieg zajścia. Bezpośrednio po zdarzeniu zdawał on sobie sprawę, że prawdopodobnie zabił żonę i że zadał jej liczne ciosy nożem. W przypadku zaś czynów z art. 148 § 4 k.k. oskarżony z reguły nie jest w stanie opisać swoich doznań i nie pamięta przebiegu zdarzenia, stąd również i z tych przyczyn należało odrzucić tę konstrukcję.

Okoliczności sprawy dowodzą, że oskarżony swoje zachowanie kontrolował. Przed opuszczeniem miejsca zbrodni przebrał się, a wychodząc z domu zamknął go na klucz. Wcześniej natomiast polecił córce by udała się do pokoju i tam pozostała.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy uznał, że stanowisko Sądu I instancji jest prawidłowe, a apelacja obrońcy nie mogła go skutecznie podważyć. Nadmienić należy, że cytowane przez obrońcę orzeczenia sądowe, pomijając to, że odnoszą się do zupełnie innych stanów faktycznych, nie stanowią zaprzeczenia poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń i ocen. Czynienie zaś z oskarżonego ofiary związku i usprawiedliwianie w ten sposób jego zachowania, nie może zasługiwać na akceptację, w szczególności w kontekście jego wcześniejszych zachowań.

Reasumując więc jeszcze raz należy podkreślić, że istota silnego wzburzenia (afektu fizjologicznego, a nie patologicznego, co miało miejsce w niniejszej sprawie) tym się charakteryzuje, że przeżywany przez sprawcę proces emocjonalny, wynikły ze szczególnej sytuacji motywacyjnej, ogranicza kontrolującą działalność intelektu. Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał, że afekt to przeżycie utrudniające kontrolującą funkcję rozumu (wyrok z 20.05.1965 roku Rw 325/65, OSPiKA 1970, Nr 4 s. 151), wskazywał, że sprawca pozostający pod jego wpływem nie kieruje się "przesłankami rozumowymi a wyłącznie względami uczucia, niczym nie hamowanymi" (wyrok z 9.7.1968 roku, IV Kr 110/68, OSPiKA 1970, Nr 4 poz. 70). Tezy te były wielokrotnie powtarzane w orzecznictwie kolejnych lat, patrz. K. D.: Przestępstwa z afektu w polskim prawie karnym, W. 1982, s. 33 i nast. Zastosowanie jednak tej instytucji prawnej do konkretnego sprawcy wtedy tylko jest dopuszczalne, gdy silnemu wzburzeniu nie towarzyszyły przesłanki negatywne, jak nietrzeźwość, dysproporcja pomiędzy czynem przestępnym a doznany

bodźcem uczuciowym (krzywdą), niedostateczny stopień wzburzenia, a w szczególności brak usprawiedliwienia dla powstania stanu silnego wzburzenia w okolicznościach zdarzenia.

Afekt patologiczny zaś, jak wynika z opinii biegłych psychiatrów i psychologa to, silna reakcja emocjonalna, często nieadekwatna do przyczyny, przebiegająca z wysokim stopniem pobudzenia psychoruchowego i pojawianiem się gwałtownych wyładowań, np. aktów agresji, przy jednoczesnym zwężeniu pola świadomości (ograniczenie lub niezdolność do prawidłowej oceny sytuacji i własnego zachowania). Jest to więc skłonność do "nietrzymania afektu", uwarunkowana osobowościowo lub jako stan chorobowy, która, jak w przypadku oskarżonego, może objawić się nawykową tendencją do intensywnych, niekontrolowanych wybuchów gniewu, wściekłości, agresji i przemocy.

Dla przyjęcia natomiast afektu fizjologicznego niezbędne jest uznanie, że wzburzenie w sposób istotny przewyższa przeciętne wzburzenie wywołane typowymi okolicznościami popychającymi sprawcę do popełnienia przestępstwa z dominacją przeżyć emocjonalnych, nad intelektualnymi, będącymi gwałtowną reakcją na zdarzenia zewnętrzne i aby owe silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami.

Silne więc wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami to tylko takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Jest bowiem współmierne do wywołującej jej przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego to zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k. Musi zatem zaistnieć pewna adekwatność pomiędzy czynem a tą krzywdą, którą odczuł sprawca, "rozsądna" proporcja pomiędzy nią, a tym czego on dokonał. Przy tym ocena, czy silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, oparta na przesłankach moralnych, powinna odwoływać się do kryteriów obiektywnych, a nie tylko bazować na subiektywnych odczuciach sprawcy, które stan ten miałyby tłumaczyć. O usprawiedliwieniu silnego wzburzenia nie decyduje więc to, jaką odpornością psychiczną i przymiotami charakteru sprawca dysponuje, ale jaka jest przyczyna silnego wzburzenia i czy z punktu widzenia powszechnie aprobowanych norm moralnych jest ona - przynajmniej w pewnym zakresie - wybaczalna. W niniejszej zaś sprawie nie sposób przyjąć, że z obiektywnego punktu widzenia reakcja oskarżonego jest przynajmniej w pewnym zakresie wybaczalna, przede wszystkim z uwagi na wcześniejsze zachowania oskarżonego, tragiczne skutki zdarzenia w tym dla małoletnich dzieci stron.

Odnosząc się z kolei do drugiego z zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, jak również do zarzutu zawartego w apelacji prokuratora oraz oskarżycieli posiłkowych, a to zarzutu rażącej niewspółmierności kary, stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu kara nie jest na pewno karą rażąco surową. Kara ta nie przekracza stopnia winy oskarżonego, jak i stopnia szkodliwości społecznej popełnionej przez niego zbrodni.

Okoliczności łagodzące zostały prawidłowo rozważone przez Sąd I instancji, a w konsekwencji wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności w wymiarze 12 lat nie jest karą rażąco surową. Obrońca oskarżonego nie podniósł nowych istotnych dla wymiaru kary okoliczności łagodzących, które nie zostałyby uwzględnione przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do apelacji prokuratora i oskarżycieli posiłkowych, w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że zawarta w niej ocena postawy oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, jak też motywów i pobudek działania jest jednostronna, nie uwzględniająca wszystkich okoliczności, prawidłowo ustalonych przez Sąd orzekający. Faktem jest, iż oskarżony był już w przeszłości karany, co Sąd orzekający miał na uwadze. Czterokrotna uprzednia karalność oskarżonego związana była ze stosunkowo drobnymi przestępstwami popełnionymi przez niego. Wyroki te więc nie mogą świadczyć o wyjątkowej demoralizacji oskarżonego, zwłaszcza, że niektórzy przesłuchani w sprawie świadkowie, wskazywali również na pozytywne zachowania oskarżonego. Należy także mieć na uwadze, że oskarżony sam zgłosił się na Policję, przyznał się do czynu, wyraził skruchę. Nie można też pomijać wskazanych w opinii psychiatrycznej i psychologicznej cech osobowości oskarżonego i okoliczności sprawy związanych z tem konfliktem, które wpłynęły na poczucie oskarżonego w chwili czynu, co niewątpliwie winno znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary. Podobnie też relacje między stronami, pobudki działania sprawcy. Te wszystkie okoliczności, które wbrew wywodom obrońcy, nie stanowiły wystarczającej podstawy do przyjęcia działania w afekcie, niewątpliwie rzutowały na wymiar kary.

Kara dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, o wymiarze której wnioskował prokurator, jak i oskarżyciele posiłkowi (w jednym przypadku alternatywnie z karą dożywotniego pozbawienia wolności), to druga pod względem surowości kara, mająca charakter eliminacyjny, gdyż ze względu na bardzo długi czas izolacji skazanego, trudno przypisywać jej pełnienie jakiegokolwiek funkcji resocjalizacyjnej. Z tego więc względu należy stosować ją w wypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. W niniejszej natomiast sprawie, co słusznie przyjmuje Sąd I instancji, takich zdecydowanych dysproporcji brak, w szczególności gdy prócz okoliczności wyżej wspomnianych weźmie się pod uwagę również zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, a więc podjęcie próby samobójstwa, a dalej jego stan objawiający się głęboką depresją wynikającą ze świadomości czynu jakiego się dopuścił, co niewątpliwie przemawia na korzyść oskarżonego. Pozwala to bowiem przyjąć, że oskarżony nie jest osobą pozbawioną refleksji, sprawcą niepoprawnym, wobec którego należałoby stosować kary o charakterze izolacyjnym, a więc karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, a tym bardziej karę dożywotniego pozbawienia wolności. Prokurator, jak i oskarżyciele posiłkowi nie wskazali żadnych rzeczowych argumentów, które dawałyby podstawy do orzeczenia takiej kary.

Z drugiej jednak strony bardzo drastyczne okoliczności przedmiotowego zajścia, związane między innymi z obecnością na miejscu zdarzenia nieletniej córki stron, uprzednia karalność oskarżonego, a także jego wcześniejsze negatywne zachowania wobec pokrzywdzonej pozwalają przyjąć, że wymierzona oskarżonemu kara 12 lat pozbawienia wolności jest rażąco łagodna. Powyższe okoliczności uzasadniają wymierzenia oskarżonemu kary piętnastu lat pozbawienia wolności. Trafnie więc prokurator i oskarżyciele posiłkowi zarzucili, że kara wymierzona oskarżonemu jest rażąco niska. Przypomnieć przy tym należy, iż z rażąco niewspółmiernością kary mamy do czynienia wówczas, gdy Sąd I instancji w sposób jaskrawy nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z cechami osobowymi sprawcy, lecz nie tylko. O rażącej niewspółmierności kary można mówić również w razie nieuwzględnienia przez Sąd funkcji prewencyjnej i wychowawczej kary.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że według dominującego w orzecznictwie i doktrynie poglądu "rażąca niewspółmierność kary", o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., oznacza sytuację, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w dyspozycji art. 53 k.k. Nie każda zatem różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu niedającym się zaakceptować. Niewspółmierność rażąca to znaczna różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, zasłużoną. O "rażącej niewspółmierności kary" nie można więc mówić w sytuacji, gdy sąd, wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wtedy, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach niedających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1982 r., Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90). Kara rażąco niewspółmierna to zatem taka, która nawet gdy mieści się w ustawowych granicach zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy. Należy podkreślić, iż miarą surowości kary nie jest ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności, ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zaakcentować należy, że mimo iż Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności, przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, wymierzona przez ten Sąd kara nie spełnia w ocenie Sądu Apelacyjnego kryteriów, o których była wcześniej mowa. Nadmierne bowiem znaczenie Sąd Okręgowy nadał okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanej mu zbrodni w warunkach ograniczonej poczytalności, pomimo iż słusznie zauważył, że stwierdzona u oskarżonego ograniczona poczytalność „tylko w niewielkim stopniu jest skutkiem obiektywnych uwarunkowań”. Prawidłowo przy tym przyjął, że fakt ten miał duże znaczenie przy ocenie stopnia zawinienia oskarżonego, co z kolei, między innymi uzasadniało stanowisko o braku podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności lub kary dożywotniego pozbawienia wolności. Nie można jednak zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu I instancji, że ta okoliczność obligowała

Sąd do wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności poniżej 15 lat, gdyż „... przy wymiarze kary różnica między sprawcą ułomnym a pełnowartościowym psychicznie polega na tym, że owa ułomność uzasadnia jedynie wydatne złagodzenie kary na tle całokształtu uwzględnionych okoliczności, a więc wymierzenie kary łagodniejszej niżby ją orzeczono gdyby okoliczność ta nie zachodziła.”. Nie negując tej zasady zwrócić uwagę należy na to, iż jak już wyżej wspomniano, okoliczność ta miała bardzo istotne znaczenie przy ocenie zasadności wymiaru wobec oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności i gdyby nie ona to prawdopodobnie drastyczne okoliczności zbrodni popełnionej przez oskarżonego i jej konsekwencje w stosunku do małoletnich dzieci stron przemawiałyby za taką sankcją karną wobec D. T. (4). W tej sytuacji nie może ona dalej, tak znacząco wpływać na wymiar kary, jak miało to miejsce w przypadku zaskarżonego wyroku. Trzeba przy tym przypomnieć, na co słusznie zwracał uwagę Sąd I instancji, że oskarżony zauważając symptomy rozpadu małżeństwa, co spowodowane było w znacznej mierze jego postawą, nie zmieniał swych zachowań. Świadczy to o tym, że dla wymuszenia pozytywnych zmian w zachowaniu oskarżonego potrzebny jest znacznie dłuższy okres niż ten określony w wyroku, w trakcie którego będzie można oddziaływać nań resocjalizacyjnie w warunkach izolacji i związanej z nią wzmożonej kontroli jego zachowań. Ta okoliczność uzasadniała wymierzenie oskarżonemu D. T. (4) kar 15 lat pozbawienia wolności, która to kara winna dopiero spełnić swe cele zapobiegawcze i wychowawcze względem oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, uświadamiając mu, że sprawcy drastycznych zbrodni spotkają się z surową reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

Brak jest natomiast podstaw do uwzględnienia postulatu obrońcy oskarżonego o uchylenie orzeczenia zawartego w pkt IV wyroku o orzeczeniu względem D. T. (4) środka karnego w postaci zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych, mimo iż niewątpliwie sytuacja majątkowa oskarżonego jest trudna, co może mu utrudniać w najbliższym czasie realizację tego środka. Okoliczność ta nie może mieć bowiem wpływu na ocenę zasadności orzeczenia tego środka, a na marginesie zaznaczyć jedynie wypada, że wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, przynajmniej na rzecz A. T. i D. T. (2), przy uwzględnieniu ogromu cierpień jakich doznały jest symboliczna.

Ma natomiast rację kurator domagając się zasądzenia należnego mu wynagrodzenia od Skarbu Państwa, niezależnie od tego, że stan prawny na który powołuje się on w środku odwoławczym, przed wydaniem orzeczenia przez Sąd Apelacyjny uległ zmianie. W dniu 24 grudnia 2013 r. zaczęło bowiem obowiązywać nowe Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z dnia 9 grudnia 2013 r.), w którym brak jest zapisów na które powołuje się ten skarżący. Rozwiązania tego problemu należy jednak poszukiwać w treści art. 619 § 1 k.p.k., który stanowi przecież, że w postępowaniu karnym jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, wszelkie wydatki wyklada tymczasowo Skarb Państwa. W tej sytuacji ten przepis stanowi podstawę zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz kuratora stosownej kwoty wynagrodzenia i faktu tego nie zmienia to, że w art. 618 § 1 k.p.k. nie wymieniono tych wydatków wprost. Przepis ten bowiem wymienia jedynie przykładowo wydatki wykładane tymczasowo przez Skarb Państwa i nie zawiera zamkniętego katalogu tych wydatków. Na marginesie jednak zauważyć wypada, że zarówno regulacje Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości obowiązujące w chwili orzekania przez Sąd I instancji, jak i w chwili wydania orzeczenia odwoławczego nakazywały zasądzenie na rzecz kuratora wynagrodzenie w kwocie, która nie mogła przekraczać stawek minimalnych przewidzianych przepisami określającymi opłaty za czynności adwokackie, a w przypadku gdy kuratorem jest radca prawny, przepisami określającymi opłaty za czynności radców prawnych. W tym stanie rzeczy zasądzenie tego wynagrodzenia przez Sąd I instancji, zwiększonego o 20% za każdy, kolejny dzień rozprawy było błędem. Ponieważ brak jednak było środka zaskarżenia krytykującego ten sposób obliczenia wynagrodzenia kuratora, korekta tego rozstrzygnięcia nie była możliwa w postępowaniu odwoławczym.

Z wyżej podanych względów, Sąd Apelacyjny dokonując korekty zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i w konsekwencji również w zakresie zaliczonego na poczet tej kary okresu tymczasowego aresztowania, a także w zakresie wynagrodzenia należnego kuratorowi w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 5 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. B.,

kwotę 600 zł z tytułu nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, powiększoną o stawkę podatku VAT. Brak było natomiast podstaw do zasądzenia tego wynagrodzenia w kwocie żądanej przez obrońcę, gdyż jego nakład pracy nie uzasadniał tego rodzaju rozstrzygnięcia, podobnie jak i ewentualne koszty związane z dojazdem do siedziby Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie.

Na podstawie przepisu art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze, że w obecnej chwili nie osiąga on żadnych dochodów, zaś w perspektywie ma on do odbycia długoterminową karę pozbawienia wolności.

Zasądził jednocześnie od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych, których pełnomocnik uczestniczył w postępowaniu odwoławczym, stosowne kwoty z tytułu zwrotu wydatków z tym związanych.